

# Liliana Cybertowiczowa

---

## Problematyka dokumentów życia społecznego

---

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.  
Biblioteka 6/61, 116-132

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Liliana C y b e r t o w i c z o w a

## PROBLEMATYKA DOKUMENTÓW ŻYCIA SPOŁECZNEGO

### Uwagi ogólne

Masowość produkcji wydawniczej okresu powojennego narzuca bibliotekarstwu światowemu szereg trudnych zagadnień. Rozwiązanie ich należy do spraw szczególnie pilnych. Zwłaszcza wysoki wskaźnik wzrostu dokumentów piśmienniczych, wyłączonych z handlu księgarskiego, o krótkotrwałej aktualności, wydawanych w celach informacyjnych, propagandowych, normalizacyjnych i reklamowych zmusza do przemyśleń i szukania nowych rozwiązań, szczególnie jeśli chodzi o sprawę pogodzenia funkcji archiwalnych i usługowych bibliotek, ich służby teraźniejszości i przyszłości. Liczby działają alarmująco: Biblioteka im. Lenina i Biblioteka Kongresu poszerzają się w ciągu roku o miliony jednostek, Biblioteka Narodowa we Florencji oblicza swe zasoby w metrach, a nawet kilometrach półek<sup>1</sup>.

Ogromny wzrost katalogów i masowość czytelnictwa wywołują konieczność stosowania uproszczeń w technice opracowania zasobów bibliotecznych oraz szukanie nowych sposobów skrócenia cyklu przysposobienia książki i ułatwienia

orientacji czytelnikowi w wyszukaniu interesującej go literatury. Wyrazem tego może być, prócz dążenia do unifikacji przepisów katalogowania, stosowanie hasła korporatywnego i opracowanie grupowe tzw. dokumentów życia społecznego.

Do kręgu dokumentów piśmienniczych określanych jako dokumenty życia społecznego zaliczamy wszelkiego rodzaju druki, które powstały z praktyki życia politycznego i gospodarczego, nie rejestrowane w bieżącej bibliografii narodowej, druki o charakterze okolicznościowym, szybko przemijającej aktualności, często o praktycznej jedynie wartości użytkowej, o wąskiej tematyce, wydane zazwyczaj bezautorsko, a przeznaczone dla określonej grupy społecznej. Będą to więc różnego rodzaju gazetki zakładowe, jednodniówki, statuty, informatory, kalendarze, katalogi i przewodniki wystaw, projekty programów szkolnych, regulaminy, okólniki, plany prac, druki współzawodnictwa pracy, druki urzędowe zawierające przepisy o charakterze normatywnym lub urzędową sprawozdawczość, patenty, opisy wniosków racjonalizatorskich, usprawnień i udoskonaleń, normy państwowe, resortowe i zakładowe, literatura firmowa jak katalogi wyrobów przemysłu, cenniki, prospekty, publikacje reklamowe, materiały z konferencji, zjazdów i wystaw, a wreszcie może najcenniejsze wszelkiego rodzaju druki ulotne o charakterze społeczno-politycznym. Cały ten ogromny materiał będący dokumentacją życia społeczeństwa jest niejako odbiciem chwili, notuje drobne wydarzenia, które

uchodzą uwadze historyka, a z czasem stać się mogą nieocenionym źródłem zarówno do dziejów polityczno-społecznych jak i historii kultury materialnej. Dla pokolenia, które przeżyło wojnę i umie docenić fakt ocalonego przekazu źródłowego, szczególnego znaczenia nabiera sprawa dokumentacji życia społeczno-politycznego, osiągnięć gospodarczych i kulturalnych. Na przykład już dzisiaj z żalem myślimy o niepowtarzalnych drukach ulotnych pierwszych lat zagospodarowywania Ziemi Zachodnich. Druki te uległy całkowitemu zniszczeniu.

Znaczenie tej literatury jako przekazu źródłowego, sygnalizowane po drugiej wojnie światowej w czasopiśmiennictwie bibliotekarskim z całą ostrością, wysuwane było już i dawniej, jakkolwiek raczej sporadycznie. Obecnie obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania tym zagadnieniem, a przyczynami zasadniczymi tego zjawiska zdaje się być z jednej strony, jak wspomniano powyżej, ogromny wzrost ilościowy tego typu wydawnictw, a z drugiej - istnienie pewnych przesłanek psychologicznych. Pierwsza z tych przyczyn wypływa z istoty współczesnego życia, z jego dynamiki narzucającej społeczeństwu mnogość problemów, które wymagają choćby elementarnej informacji o sobie, o możliwościach ich rozwiązania, druga wywodzi się z doświadczeń przyniesionych przez ostatnią wojnę, z olbrzymich strat dóbr kulturalnych.

Innym aspektem zagadnienia dokumentów życia społecznego jest kompletność zasobów. Każdy z druków tego typu

wzięty z osobna, posiadać może wartość indywidualną niedużą, ale w zbiorze dokumentów tematycznie pokrewnych, daje pełny obraz zagadnienia i staje się często cennym źródłem. I tu właśnie napotykamy na genezę ich opracowania grupowego w ujęciu rzeczowym przy równoczesnym wyłączeniu ich z katalogu alfabetycznego<sup>2</sup>.

### Dokumenty życia społecznego w przeszłości

Dzieje gromadzenia i techniki opracowania druków nazywanych dokumentami życia społecznego nie są historią odległą. Przed drugą wojną światową piśmiennictwo opracowywane grupowo gromadzono na ogół jedynie w zakresie druków ulotnych, a wytyczne opracowania podkreślały w katalogowaniu ich elementy raczej formalne, na skutek czego szereg cennych materiałów uchodził uwadze czytelnika.

Jak się wydaje, jednym z krajów, w których najwcześniej zwrócono uwagę na wartość przekazów tego typu, były Włochy. Początki przechowywania i opracowywania wydawnictw "minori" sięgają tam roku 1894, kiedy Desiderio Chilovi po raz pierwszy wysunął postulat opracowania grupowego, tworząc schemat do dziś jeszcze ceniony we włoskim świecie bibliotekarskim<sup>3</sup>.

Początki XX wieku i dwudziestolecie międzywojenne były okresem prób gromadzenia i wypracowywania przepisów katalogowania literatury tego rodzaju, określanej niekiedy w czasopiśmiennictwie bibliotekarskim mianem "mniej ważnej".

W Polsce już tzw. "duże" przepisy katalogowania z roku 1934<sup>4</sup> wprowadziły pierwotny zarys koncepcji opracowania grupowego, jednak tylko w odniesieniu do pism ulotnych tych przekazów może najczęściej, nie notowanych w oficjalnej rejestracji bibliograficznej tak ze względów formalnych, jak i politycznych, które przepadały często bez śladu, a zachowywały się tylko w archiwach organizacji politycznych, w aktach policji, zebrane przez uczestników wypadków czy przez bibliofilów. Tak więc opracowywało się druki ulotne okresu powstań i rewolucji, podczas gdy niektóre cenne materiały współczesne ulegały zniszczeniu. Tuż przed wojną zdecydowano rozszerzyć jednak zakres druków podlegających katalogowaniu zbiorowemu; realizacji tego zadania podjęła się Biblioteka Narodowa. Również w okresie międzywojennym powstała definicja dokumentów życia społecznego. Spotykamy ją u Assburego w odniesieniu do kolejowych wydawnictw taryfowych opracowywanych w Bibliotece Ministerstwa Komunikacji<sup>5</sup>.

W chwili obecnej, kiedy praktyka bibliotek polskich wyprzedziła teorię, oczekujemy niecierpliwie ukazania się nowej instrukcji, która ujmie w ujednolicone ramy sposoby traktowania literatury tego typu.

Instrukcję taką<sup>6</sup> posiada już obecnie Związek Radziecki gdzie też, jak wydaje się, najczęściej zagadnieniu temu poświęcono uwagi. Już w latach czterdziestych, w związku z dążeniem do tańszego i szybszego opracowania wydawnictw i zmniejszenia objętości katalogów, znajdujemy tam próby

różnicowania metod opracowania w zależności od charakteru materiału<sup>7</sup>.

Na marginesie zauważmy, że w wielkich bibliotekach, typu Biblioteki im. Lenina i Biblioteki Kongresu, u podstaw opracowania grupowego działa przede wszystkim moment praktyki: przydatność katalogów i szybkie zaspokojenie potrzeb czytelnika, podczas gdy w bibliotekach mniejszych gromadzi się dokumenty życia społecznego raczej z myślą o przyszłości.

Przy swoich pracach nad wytycznymi opracowania grupowego bibliotekarze radzieccy, mając więc na uwadze przede wszystkim interes czytelnika, dążyli do tego, by wytyczne te były zgodne z podstawowymi zasadami funkcjonowania i celu katalogów. Już przy redakcji nowego wydania Edinyh Pravil z roku 1949<sup>8</sup> wprowadzono paragrafy dotyczące opisu takich dokumentów jak normy, patenty i materiały instruktażowe<sup>9</sup>, a równocześnie Biblioteka im. Lenina, Biblioteka im. Sałtykowa-Szczedrina i Biblioteka Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR zaczęły stosować opracowywanie grupowe według własnych przemyśleń<sup>10</sup>. Z zakresu tego ciekawe dane o oszczędności czasu przy opracowaniu wydawnictw tego rodzaju podała Vrublewszkaja na przykładzie Biblioteki Akademii Nauk USRR, w której stanowią one  $\frac{1}{8}$  wpływów. Na 20 tytułów opracowanych indywidualnie pisano tam 160 kart, te same 20 tytułów skatalogowanych grupowo wymagały napisania 3 kartek<sup>11</sup>.

Zamknięciem okresu wahań i prób była wspomniana powyżej instrukcja z roku 1958, ujmująca zasady opracowania grupowego w sposób przejrzysty i jasny, jakkolwiek być może zbyt rozbudowany.

### Gromadzenie

Wśród głównych zagadnień toczącej się aktualnie dyskusji międzynarodowej na temat literatury tzw. mniej ważnej dominuje najtrudniejszy do rozwiązania problem zakresu selekcji i gromadzenia<sup>12</sup>.

W każdej bibliotece naukowej sprawa ta jest różnie rozwiązywana i pozostaje ciągle dyskusyjna. Ustalenie podstaw teoretycznych selekcji rozpatrywane być powinno na szerokiej płaszczyźnie specyfiki ogólnokrajowej polityki bibliotecznej, profilu danej biblioteki, jej funkcji i organizacji, jej warunków magazynowych, a wreszcie zapotrzebowania społecznego i wymagań regionu. Zakres selekcji pozostaje więc elastyczny, recepty na niego nie posiadamy. Zbyt szeroko pojęty, dopuszczający pełne gromadzenie piśmiennictwa tego rodzaju, zdaniem niektórych bibliotekarzy przeczy funkcjom usługowym bibliotek i z czasem grozić może zawieszeniem ich czynności<sup>13</sup>.

Różne mogą więc być, jak wspomniano powyżej, kryteria doboru literatury mniej wartościowej, najtrudniejsze chyba do ustalenia dla bibliotek typu uniwersalnego. Wyznacznikiem jest dla nich próba czasu, która wykazać może dla określonej części dokumentów pełną utratę wartości aktual-



nych i jednocześnie brak innego rodzaju wartości jaką dokument może zyskać, wartości nazywanej źródłową.

W wypadku bibliotek typu regionalnego decydują inne momenty - najważniejsze są tu potrzeby regionu. W dyskusji międzynarodowej poglądy autorów są tu zgodne<sup>14</sup>.

Problem regionu wiąże się ściśle z zagadnieniem specjalizacji i współpracy bibliotek, stanowiąc znów odnośnie dokumentów życia społecznego część dyskusji ogólnej. Z roku 1937 mamy wypowiedź na ten temat E.Kuntzego, który uważał, że współpraca w zakresie gromadzenia, terytorialna lub rzeczowa, winna objąć zarówno biblioteki ogólne jak i specjalne<sup>15</sup>. W związku z tym napotykamy na ciekawy postulat Nádvořníka, który sądzi, że biblioteki powinny specjalizować się w gromadzeniu literatury ulotnej bądź według formy, bądź według treści dokumentów<sup>16</sup>. I tu z kolei dostrzegamy możliwości takiej współpracy realizowanej zresztą przez biblioteki w sposób indywidualny, bez określonych wyrogów organizacyjnych. Na przykład Niemiecka Biblioteka Państwowa od dłuższego już czasu przekazuje do innych bibliotek w formie depozytu pewne kategorie druków otrzymywanych z wpływów bieżącej produkcji<sup>17</sup>.

#### Opracowanie

Kryteria zakwalifikowania wydawnictw do opracowania grupowego są elastyczne i przybierają w różnych krajach różne postacie. Decyduje na ogół zarówno treść jak i

forma, tak jak ma to miejsce w bibliotekach radzieckich. Czasem, mimo iż forma wydawnicza, np. w wypadku luźnej kartki czy afisza, predestynuje do opracowania zbiorowego, to ze względu na treść kataloguje się tam dany druk indywidualnie, jak np. tezy prac naukowych<sup>18</sup>. Rzadko tylko biblioteki kierują się względami czysto formalnymi, jak np. Biblioteka Narodowa w Madrycie i Biblioteka Narodowa w Bernie, dla których wyznacznikiem jest objętość<sup>19</sup>. W ramach już wewnętrznej segregacji można pewne zespoły materiałów przekazywać do innych komórek bibliotecznych, np. afisze o wartościach artystycznych do referatu ikonografii, katalogi wydawnicze do gabinetu bibliotekoznawstwa itp.

W poszczególnych wypowiedziach bibliotekarzy na temat opracowania grupowego akcentuje się, zwłaszcza w czasopiśmiennictwie radzieckim, celowość i walor ekonomiczny tej metody. Opracowanie to, które było w ZSRR koniecznością chwili, okazało się 3-4 razy tańsze od normalnego, zmniejszyło niepokojąco szybki rozrost katalogów, a przy tym z materiałów ułożonych grupowo niewątpliwie łatwiej korzystać. Obecnie czołowa biblioteka radziecka, Biblioteka im. Lenina, około 30% wszystkich swych wpływów opracowuje w ten sposób<sup>20</sup>.

Jak wygląda opracowanie grupowe w poszczególnych krajach? Opracowanie przybiera, podobnie jak sprawa selekcji, różnorodne formy, zależnie od polityki bibliotecznej danego państwa, charakteru jego produkcji wydawniczej i po-

trzeb czytelniczych - jednak sama jego istota pozostaje wszędzie podobna. Przypatrzmy się jej na przykładzie bibliotek radzieckich, ze względu na to, że zamknęły one już okres poszukiwań i jakkolwiek stale dążą do udoskonalenia metody, to jednak wspomniana powyżej instrukcja z roku 1958 pozwala w sposób kompletny przedstawić techniczną stronę kwestii.

Otóż jednostką opracowania zbiorowego jest grupa wydawnictw zbliżonych według treści i pokrewnych według typu, dobranych pod określonym hasłem klasyfikacji. Dodatkowym kryterium może być też charakter i przeznaczenie druku<sup>21</sup>. Zespół zostaje skatalogowany po zaznajomieniu się z tematyką i rodzajem wydawnictw, pod tytułem sztucznie utworzonym lub też pod hasłem korporatywnym. Przy wydawnictwach seryjnych, gdzie tytuł nie wydobywa elementów treści, stosuje się już tylko autorstwo korporatywne, a poszczególne nagłówki notuje się w pomocniczej kartotece alfabetycznej. Prócz hasła karta katalogowa zawiera następujące elementy: charakterystykę treściową, rok najwcześniejszych druków i ilość. Druki są przechowywane w specjalnych teczkach ustawionych w układzie systematycznym<sup>22</sup>. Tak więc opracowanie grupowe różni się tym od indywidualnego, że nie podaje danych o każdej książce z osobna, a stanowi skróconą charakterystykę jednakowych zespołów dokumentów zebranych pod określonymi symbolami<sup>23</sup>.

Podstawą procesu katalogowania jest klasyfikacja w oparciu o schemat uwzględniający szeroko hasło korpora-

tywne, aczkolwiek ostatnio istnieje w ZSRR tendencja do jego zawężania, a wydobywania przede wszystkim elementów treści dokumentu<sup>24</sup>.

Dodatkową sprawą, wiążącą się ściśle z klasyfikacją i katalogowaniem, jest sprawa katalogów. Karty katalogowe druków opracowanych grupowo włącza się w bibliotekach radzieckich do katalogu zbiorów specjalnych i katalogu systematycznego. W katalogu alfabetycznym umieszcza się jedynie karty z autorem korporatywnym i karty informacyjne<sup>25</sup>. Te ostatnie stanowią rodzaj odsyłaczy posiadających hasła utworzone ze słów typowych lub nazw instytucji. Nie zdał natomiast egzaminu stosowany tam pierwotnie osobny katalog w układzie rzeczowym, praktyka wykazała bowiem jego wyizolowanie z reszty katalogów systematycznych<sup>26</sup>.

Tak w najogólniejszych zarysach wygląda rozpatrzony na przykładzie instrukcji radzieckiej proces opracowania grupowego. Opracowanie to stosują obecnie, jak już wspominałam, w mniej lub bardziej zbliżonej postaci, większe biblioteki europejskie i amerykańskie. Czasem zdarza się, że stawiają one sobie ambitne plany ujmowania katalogowego całości produkcji wydawniczej swego kraju: konsekwencją tego jest niemożność jej opanowania i składowanie pewnych partii mniej poszukiwanych materiałów, tak jak ma to miejsce w Bibliotece Narodowej w Budapeszcie<sup>27</sup>.

Zbliżone, a jednak różne, są również kryteria zakwalifikowania do katalogowania zbiorowego, bądź też indywidualnego, np. Biblioteka Narodowa w Paryżu stosuje szero-

ko to ostatnie, nawet klepsydry traktowane indywidualnie umieszcza się w działach biograficznych katalogu systematycznego, a afisze polityczne opracowuje się w Sekcji Historii Francji.

Klasyfikuje się według schematów własnych, jak np. schemat Chilowiego we Włoszech, zawierający elementy chronologiczne i alfabetyczne, bądź też według klasyfikacji dziesiętnej, którą stosuje Biblioteka Narodowa w Madrycie<sup>28</sup>.

Sama technika katalogowania ustalana często na własną rękę bywa jeszcze ciągle ankietowana i dyskusyjna<sup>29</sup>.

Dyskusyjny jest również problem - nazwijmy go problemem przyszłości - trwałego przechowywania całości opracowanego materiału. Alarmująco duży rozrost magazynów, dezaktualizacja i mała przydatność pewnych kategorii literatury mniej ważnej spowodowały, że niektóre wielkie biblioteki przechowują pewne rodzaje wydawnictw jedynie okresowo. W Bibliotece Kongresu Literatura tzw. mniej ważna zostaje opracowywana w sposób uproszczony lub grupowo; wyznacznikiem wartości jest dla niej czas, po 3-4 latach bowiem część jej posyłana jest na przemiał<sup>30</sup>. Możemy się domyślać, że chodzi tu przede wszystkim o wydawnictwa techniczne, ulegające szybkiej dezaktualizacji. Jest to jednak przykład najbardziej radykalny, nie stosowany jak wydaje się gdzie indziej. Biblioteka Akademii Nauk ZSRR sprawę tę rozwiązała podobnie, aczkolwiek bez naruszania swych funkcji archiwalnych. Materiał opracowywany grupowo

dzieli się tam na 2 części. Pierwsza obejmuje druki przechowywane stale: są to wydawnictwa społeczno-polityczne, urzędowe, metodyczno-programowe i informatory. Piśmiennictwo zaliczane do drugiej grupy, ściśle określone instrukcją, zostaje po pierwszym okresie czasu zmagazynowane w Dziale Grupowego Przechowywania<sup>31</sup>. Istniałoby jeszcze wyjście pośrednie: przeprowadzanie selekcji na podstawie autopsji w odstępach 5-10 letnich przez pracownika obeznanego zarówno w historii i aktualnym życiu politycznym, jak i w sprawach postępu technicznego i ekonomicznego, celem eliminacji niektórych kategorii wydawnictw i ewentualnego odsyłania ich do bibliotek składowych.

#### Wnioski

Na zakończenie powyższych obserwacji i uwag dochodzimy do kilku spraw, których rozwiązania moglibyśmy życzyć sobie i na terenie naszego kraju.

Przede wszystkim zagadnienie nowej instrukcji katalogowej, która ujęłaby w jednolite ramy opracowanie dokumentów życia społecznego, a którą praktyka naszej codziennej pracy już poprzedza. Zagadnienie to, jak wiemy, wysunięto jako jedno z najpilniejszych, którymi należy się zająć, na pierwszym zebraniu powstałej w grudniu 1962 przy Zarządzie Głównym SBP Komisji do Spraw Katalogowania Alfabetycznego<sup>32</sup>.

Wiadomo również, że prace przygotowawcze nad nowymi wytycznymi zostaną oparte na dotychczasowych doświadcze-

niach Biblioteki Narodowej. Przy okazji warto zwrócić uwagę na możliwości współpracy w tej dziedzinie z pracownikami archiwów w celu doprowadzenia do pewnych uzgodnień, dokonania rozdziału samego zakresu gromadzenia dokumentów, jak również wykorzystania ich wieloletnich doświadczeń i gotowej metody przy opracowywaniu pewnych paragrafów instrukcji, oczywiście z uwzględnieniem specyfiki zbiorów bibliotecznych<sup>33</sup>.

Dalszym wnioskiem jest zagadnienie współpracy międzybibliotecznej i uzyskanie porozumienia określającego zakres gromadzenia literatury mniej wartościowej w poszczególnych bibliotekach, co stanowi zresztą część problemu specjalizacji bibliotek w ogóle. Kryterium najważniejszym w doborze jej powinien być region - oprzyjmy się tu na doświadczeniach bibliotek, które gromadzą ją już dawniej, jak również i na przesłankach rozumowych. Wiąże się z tym sprawa porozumienia Oddziałów Gromadzenia bibliotek z drukarniami w celu zwrócenia uwagi na nową rangę literatury tego typu i pełnego jej dosyłania przez te ostatnie. Najpilniejszą jednak potrzebą chwili, której ważność podnieść chciałabym na zakończenie, to zwołanie ogólnopolskiej konferencji w celu ustalenia kryterium specjalizacji w zakresie gromadzenia dokumentów życia społecznego dla bibliotek uniwersyteckich, jak również rozgraniczenia zasięgu terytorialnego poszczególnych regionów. Termin zwołania jej poprzedzić powinien ukazanie się nowej instrukcji i moment podjęcia w całym kraju ujednoczonych już prac w zakresie opracowania.

## P r z y p i s y

- <sup>1</sup> G.Righini: Conservazione e ordinamento delle pubblicazioni minori pervenute per diritto di stampa. Accad. e Bibl. d'Italia. An.26: 1958 nr 3-4, s.279.
- <sup>2</sup> H.Pliszczyńska: Główne problemy zasad katalogowania. Przegl. Bibl. R.28: 1960 z.4, s.302.
- <sup>3</sup> G.Righini, op.cit., s.277.
- <sup>4</sup> Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. Warszawa 1934.
- <sup>5</sup> E.Assbury: Biblioteczne opracowywanie kolejowych wydawnictw taryfowych. Przegl.Bibl. R.13: 1939 z.2, s.86.
- <sup>6</sup> Gruppovaja obrabotka proizvedenij pecati. Moskva 1958, ss.94.
- <sup>7</sup> E.A.Novikova: Principy opisanija proizvedenij pecati v sovetskich katalogizacionnych instrukcijach. Sov.Bibliogr.1964 vyp.4, s.61.
- <sup>8</sup> Edinye Pravila po opisaniu proizvedenij pecati dlja Bibliotecznych katalogov. Moskva 1949-54.
- <sup>9</sup> E.A.Novikova, op.cit., s.62-63.
- <sup>10</sup> Gruppovaja obrabotka..., s.3.
- <sup>11</sup> Z.A.Vrublevskaja: Organizacija gruppovoj obrabotki literatury v Gosudarstvennoj Publichnoj Biblioteke Akademii Nauk USSR. Biblioteki SSSR. Vyp.9: 1958, s.44.



<sup>12</sup> Trudności spowodowane są, jak już wspomniano, masowością produkcji wydawniczej. Ciekawe dane liczbowe odnośnie dokumentów życia społecznego podaje G.Righini. W Bibliotece Narodowej we Florencji jest ich około 4000 pudeł zajmujących 2 km półek. Grupa materiałów biograficznych wynosi 1980 pudeł i zajmuje 410 m, 17 pudeł dotyczy wyłącznie Garibaldiego. Pudło zawiera często 100 i więcej broszur i ulotek. W bibliotekach włoskich tylko część materiału jest opracowywana, reszta jest tylko notowana akcesyjnie. Por. G.Righini, op.cit., s.278-279.

<sup>13</sup> O.Tyszko: Das Problem der minderwichtigen Literatur in wissenschaftlichen Bibliotheken. Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.73: 1959 H.2, s.89.

<sup>14</sup> J.L.Hobbs: Local collections in a small library. Librarian. Vol.44: 1955 nr 8, s.153-156; O.Tyszko, op.cit., s.95; G.Righini, op.cit., s.284.

<sup>15</sup> E.Kuntze: Kilka uwag o specjalizacji bibliotek... za B.Świderskim: Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Warszawa 1964, s.113.

<sup>16</sup> M.Nádvorník: Několik poznámek ke zpracování drobných tisků. Knihovnik R.5: 1960 č.9, s.272.

<sup>17</sup> O.Tyszko, op.cit., s.96.

<sup>18</sup> Z.A.Vrublevskaja, op.cit., s.28.

<sup>19</sup> G.Righini, op.cit., s.282.

- 20 V.A.Vasilevskaja, E.V.Smirnova: Sostojanie i perspektivy razvitija katalogizacii v SSSR. Sov.Bibliogr. 1964 vyp.4, s.51-52.
- 21 Gruppovaja obrabotka..., s.6-7.
- 22 Z.A.Vrublevskaja, op.cit.,s.28,48; E.A.Novikowa, op.cit., s.68-69.
- 23 Gruppovaja obrabotka..., s.27.
- 24 Z.A.Vrublevskaja, op.cit., s.47.
- 25 Gruppovaja obrabotka..., s.28.
- 26 Z.A.Vrublevskaja, op.cit., s.49-50.
- 27 O.Tyszko, op.cit., s.93.
- 28 G.Righini, op.cit., s.281-282.
- 29 M.Nádvorník, op.cit., s.270.
- 30 D.A.Woods: Weeding the library should be continuous. Libr.Journal Vol.76: 1951 s.1193-1195; O.Tyszko, op.cit., s.87; G.Righini, op.cit., s.282.
- 31 T.P.Čerman: Iz opyta raboty sektora gruppovego chranenija Biblioteki Akademii Nauk SSSR. Trudy Bibl.Akad. Nauk SSSR T.3: 1958, s.69-72.
- 32 W.Sokołowska: Komisja do spraw katalogowania alfabetycznego. Przegl.Bibl. R.31: 1963 z.3-4, s.251.
- 33 Zagadnienie powyższe poruszone zostało w artykule J.Blehy: Současne dokumenty ve studijných knihovnách. Knihovna. Roc.5: 1951 sv.2-4, s.113-114.